

Marek Sobczyk

- ▶ Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
(Nicolaus Copernicus University in Torun, Poland)
- ▶ e-mail: msobczyk@umk.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-1828-7914

DOI: 10.15290/mhi.2025.24.01.09

**Z HISTORII UMÓW O ŚWIADCZENIE NA RZECZ OSOBY TRZECIEJ –
PODMIOT UPRAWNIONY DO ŻĄDANIA ŚWIADCZENIA****Abstrakt**

Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej jest jedną z podstawowych konstrukcji prawa cywilnego, jaka ukształtowała się w drodze wielowiekowej ewolucji, u której początku stała przeciwna jej rzymska zasada *alteri stipulari nemo potest* (nikt nie może zawrzeć umowy na rzecz osoby trzeciej). Dla zrozumienia konstrukcji dogmatycznej umowy na rzecz osoby trzeciej konieczna jest znajomość jej historycznej ewolucji, bowiem ogromna większość kwestii współcześnie spornych wynika z toczących się przez wieki dyskusji dotyczących uznania tej instytucji i szczegółów jej konstrukcji. Jedną z takich kwestii było to, kto nabywa roszczenie do dłużnika o spełnienie uzgodnionego świadczenia. Dopiero w XIX wieku ostatecznie przesądzono to, że owo roszczenie nabywa osoba trzecia i to bezpośrednio z umowy bez potrzeby akceptu tej umowy, jej ratyfikacji, przystąpienia do niej lub przelewu wierzytelności z tej umowy. Powstaje jednak pytanie, czy to roszczenie przysługuje tylko osobie trzeciej, czy także zastrzegającemu wierzycielowi, czy może ono przysługiwać tylko temu wierzycielowi i czy wtedy, kiedy przysługuje ono wierzycielowi, ma on prawo żądać świadczenia na własną rzecz.

Kolejny problem dotyczy tego, czy strony powinny wyraźnie w umowie ustalić, komu i ewentualnie na jakich warunkach przysługuje to roszczenie i czy można konstruować tu domniemanie, że roszczenie przysługuje osobie trzeciej lub wierzycielowi albo im obojgu. Problemy te podejmuję w rozwoju historycznym od prawa rzymskiego,

w którym umowa na rzecz osoby trzeciej uprawniała tę osobę tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach, przez wszystkie kolejne epoki rozwoju prawa prywatnego, ze szczególnym uwzględnieniem pandektystyki i propozycji zgłaszanych w toku prac komisji kodyfikacyjnych niemieckiego kodeksu cywilnego oraz wykładni art. 92 par. 1 kodeksu zobowiązań.

Słowa kluczowe: umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, zobowiązanie, świadczenie

FROM THE HISTORY OF CONTRACTS FOR THE BENEFIT OF A THIRD PARTY – THE ENTITY ENTITLED TO DEMAND PERFORMANCE

Abstract

A contract for the benefit of a third party is one of the fundamental constructions of the civil law, which has been shaped through centuries of evolution, at the beginning of which there was the opposing Roman principle of *alteri stipulari nemo potest* (no one can stipulate for another). In order to fully understand the dogmatic construction of that contract, it is necessary to know its historical evolution, because the vast majority of the currently controversial issues stem from centuries-long debates over the recognition of this institution and the specifics of its structures. One such issue was determining who acquires the claim against the debtor for the fulfilment of the agreed performance. It was not until the 19th century that it was definitively established that this claim was acquired by the third party directly from the contract, without the need for acceptance of the contract, its ratification, accession to it, or the transfer of the claim arising from it. However, the question arises whether this claim is available solely to the third party, to the stipulating creditor as well, whether it can only be available to that creditor and whether, if it is available to the creditor, he has the right to demand performance in his own favour.

A further issue concerns whether the parties should explicitly specify who is entitled to the claim and, if applicable, under what conditions. Additionally, the question arises whether a presumption can be established that the claim belongs to the third party, the creditor, or both. I address these issues in their historical development, starting from the Roman law, where contracts for the benefit of a third party granted rights to that third party only in very exceptional cases, through all the subsequent epochs of the private law development, with particular emphasis on the German Pandectist School and the proposals made during the work of the codification commissions for the German Civil Code, as well as the interpretation of Article 92 § 1 of the Polish Code of Obligations.

Key words: contract for the third of a third party, obligation, performance

1. Wprowadzenie

Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej stanowi przykład konstrukcji prawnej ukształtowanej w toku wielowiekowej ewolucji, u której zarania stała przeciwna jej zasada, że umowa może wywoływać skutki prawne tylko pomiędzy stronami. Owocem tej ewolucji jest obowiązujący w prawie polskim art. 393 par. 1 k.c., dopuszczający zastrzeżenie, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej z taki skutkiem, że osoba ta w braku odmiennego postanowienia umowy może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia. Treść ta pozornie jest jasna, bo przecież *prima facie* konstytutywną cechą tej umowy, wyrażającą się już w samej jej nazwie jest to, że uprawnia ona osobę trzecią do żądania świadczenia zastrzeżonego w umowie, której nie jest ona stroną.

Rzeczywistość jest jednak znacznie bardziej złożona, bowiem powstaje pytanie, czy owo roszczenie, które w braku odmiennego postanowienia umowy przysługuje osobie trzeciej, przysługuje tylko jej czy obok niej także zastrzegającemu wierzycielowi (z mocy prawa lub wyraźnego postanowienia umowy), i wreszcie czy może przysługiwać tylko temu wierzycielowi. W przypadku uznania, że roszczenie *ipso iure* przysługuje także wierzycielowi, powstają dalsze pytania, czy ma on prawo żądać spełnienia świadczenia na swoją rzecz, a nie osoby trzeciej, i czy strony umowy na rzecz osoby trzeciej mogą wyłączyć roszczenie wierzyciela, zastrzegając je wyłącznie osobie trzeciej.

Okazuje się, że postawiony problem prawny nie jest oczywisty. W drodze opisanej poniżej ewolucji ugruntował się pogląd, że immanentną cechą właściwej umowy na rzecz osoby trzeciej jest to, że roszczenie o świadczenie przysługuje właśnie tej osobie. Ta cecha właściwej umowy na rzecz osoby trzeciej stała się aż w takim stopniu ją wyróżniającą, że to, czy, kiedy i jakie roszczenie przysługuje zastrzegającemu wierzycielowi, nie jest już oczywiste. Nawet współcześnie Sąd Najwyższy musiał zająć stanowisko, że zastrzegający wierzyciel może dochodzić od dłużnika świadczenia w imieniu własnym, ale na rzecz osoby trzeciej¹. Sąd wyjaśnił też, że wierzyciel nie dochodzi w tym przypadku uprawnienia przysługującego osobie trzeciej, lecz

¹ Wyrok SN z 3.04.2014 r., V CSK 309/13, podobnie wyrok SN z 21.06.2002 r., V CKN 1069/00, OSNC 2003, nr 11, poz. 149 i w kontekście legitymacji procesowej wyrok SN z 14.10.2015 r., V CSK 40/15.

realizuje przysługującą mu samodzielną wierzytelność, której treścią jest uprawnienie do domagania się od dłużnika realnego wykonania zobowiązania, to znaczy do tego, aby spełnił umówione świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Spełniając świadczenie na rzecz osoby trzeciej, dłużnik spełnia zarazem swoje zobowiązanie wobec wierzyciela².

Warto w powyższym kontekście sięgnąć do doświadczenia historycznego. Okazuje się bowiem, że konstrukcja odpowiadająca właściwej umowie na rzecz osoby trzeciej, czyli umowie uprawniającej tę osobę do żądania świadczenia, została ostatecznie uznana dopiero w drugiej połowie XIX wieku³ po odrzuceniu obowiązującej przez wieki rzymskiej zasady *alteri stipulari nemo potest*⁴ (nikt nie może przyrzec spełnienia świadczenia dla kogoś innego jak wierzyciel⁵).

Podstawową dyskutowaną przez wieki kwestią było to, czy umowa w ogóle może uprawniać do żądania świadczenia osobę, która nie jest jej stroną, a jeżeli tak, to jakie są przesłanki skuteczności takiego uprawnienia, w szczególności, czy osoba ta nabywa roszczenie bezpośrednio z umowy, czy też konieczne jest jakieś jej działanie, zwłaszcza w postaci akceptu (*acceptatio*) umowy, zatwierdzenia (*ratihabitio*), przystąpienia do niej lub przelewu wierzytelności, rzeczywistego lub dorozumianego. Przy tej okazji podnoszono również problem statusu zastrzegającego (wierzyciela) i przysługującego mu prawa oraz problem zakresu swobody kontraktowej stron także w ustaleniu komu i ewentualnie na jakich warunkach przysługuje roszczenie o spełnienie świadczenia.

² Wyrok SN z 9.09.2021 r., V CSKP 47/21.

³ Poczynając już od prawa rzymskiego stopniowo dopuszczano coraz szersze wyjątki od zasady braku ochrony prawnej umowy na rzecz osoby trzeciej, ale dopiero w drugiej połowie XIX w. uznano tę ochronę za zasadę, do czego syntetycznie nawiązuję w treści niniejszego artykułu.

⁴ Zasada przywoływana przez wybitnego jurystę późnoklasycznego Ulpiana we fragmencie zamieszczonym w D.45,1,38,17 (Ulp. 49 ad Sab.), ale wynikająca z wielu innych źródeł, w szczególności Gai.3,103; D.44,7,11 (Paul. 12 ad Sab.); l.3,19,4; l.3,19,19; C.5,12,19 (Dioc., et Max. a 294); C.8,38,3pr. (Dioc. et Max., a 290).

⁵ To tłumaczenie proponują W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 2007, s. 21. Inne propozycje tłumaczeń tej paremii zeebrałem w pracy *Zasada alteri stipulari nemo potest w prawie rzymskim*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12, s. 51 i nast.

2. Antyczne wyjątki od zasady *alteri stipulari nemo potest*

Rzymianie postrzegali zobowiązanie (*obligatio*) jako węzeł prawny (*vinculum iuris*)⁶ o charakterze osobistym, łączący dłużnika z wierzycielem, co do zasady bez możliwości uwzględnienia w nim osoby trzeciej w jakiegokolwiek roli⁷. Przekonanie to stało na przeszkodzie uznaniu kilku konstrukcji prawnych, które dzisiaj mają fundamentalne znaczenie, na czele z zastępstwem bezpośrednim, umową o świadczenie przez osobę trzecią i o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Konstrukcja odpowiadająca współczesnej umowie na rzecz osoby trzeciej zasadniczo nie mogła stać się przedmiotem zaskarżalnego zobowiązania w prawie rzymskim⁸, ściślej umowa taka co do zasady nie wywoływała skutku prawnego w postaci roszczenia czy to po stronie zastrzegającego wierzyciela, czy tym bardziej po stronie osoby trzeciej⁹. Kwintesencję rozumowania Rzymian wyraża wzmiankowana wyżej sentencja *alteri stipulari nemo potest*, podnoszona jeszcze w XIX wieku jako argument przeciwko uznaniu roszczenia przysługującego osobie trzeciej.

⁶ I.3,13pr.

⁷ Zob. D.44,7,11 (Paul. 12 ad Sab.); I.3,13pr.; por. R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Cape Town-Wetton-Johannesburg 1990, s. 34 i n.; B. Schlösser, *Die Bedeutung der praepositio für den Handelsverkehr im antiken Rom*, Berlin 2008, s. 16; S. Vogenauer, *Historisch – kritischer Kommentar zum BGB*, hrsg. M. Schmoeckel, J. Rückert, R. Zimmermann, *Band II. Schuldrecht: Allgemeiner Teil*, 2. Teilband §§ 305–432, Mohr Siebeck 2007, s. 1946 i n. Szerokie omówienie rzymskiej koncepcji *obligatio* z przywołaniem wcześniejszej literatury zawiera dysertacja S. Pilloni, *La posizione del terzo nel diritto delle obbligazioni*, s. 18 i nast., <https://iris.unipa.it/retrieve/handle/10447/109068/153805/&ved=2ahUKEwiux8u9naaQAxVngf0HHVM-KpsQFnoECBAQAQ&usq=AOvVaw0ZqfLGnrMQav30sdpeede5> (dostęp: 1.10.2025).

⁸ G. Wesenberg, *Verträge zugunsten Dritten. Rechtsgeschichtliches und Rechtsvergleichendes*, Weimar 1949, s. 6 i nast.; H. Ankum, *Die Verträge zugunsten Dritter bei Romanisten und Kanonisten*, [w:] *Sein und Werden in Recht. Festgabe für U. v. Lübtow zum 70. Geburtstag*, Berlin 1970, s. 557 i nast.; R. Zimmermann, op. cit., s. 34–40; J. Hallebeek, *Roman law*, [w:] *Contract For a third-party beneficiary: A Historical and comparative account*, red. J. Hallebeek, H. Dondorp, Leiden Boston 2008, s. 7 i nast.; idem, *Contracts for a third party beneficiary: a brief sketch from the corpus iuris to present-day civil law*, „Fundamina” 2007, nr 13, s. 12 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1938 i nast.; F. Mattioli, *Il contratto a favore di terzo. Spunti per una comparazione diacronica dal diritto romano al Draft Common Frame of Reference*, „Rivista internacional de derecho romano” 2011, t. 6, s. 7.

⁹ Potwierdzeniem tego jest fakt, że w Instytucjach Justyniana regulacji prawnej tej problematyki nadano tytuł *De inutilibus stipulationibus* (I.3,19), por. J. Hallebeek, *Roman law...*, s. 9; idem, *Contracts...*, s. 12; S. Pilloni, op. cit., s. 98 i nast.; J.L. Richart, op. cit., s. 6; S. Vogenauer, op. cit., s. 1939.

Z czasem w prawie klasycznym dopuszczono kilka istotnych praktycznie wyjątków od zasady *alteri stipulari*¹⁰, przede wszystkim uznanie skuteczności umowy na rzecz osoby trzeciej, jeżeli wierzyciel ma własny majątkowy interes w takim świadczeniu¹¹ lub jeżeli zobowiązanie zostało umocnione zastrzeżeniem kary umownej¹². Własny majątkowy interes osoby przyjmującej przyrzeczenie zachodził zwłaszcza wtedy, kiedy dłużnik przyrzekał świadczenie jej wierzycielowi, gdyż polegał na tym, aby w ten sposób zostało wykonane zobowiązanie tej osoby wobec jej wierzyciela, co pozwoliłoby jej uniknąć negatywnych skutków odpowiedzialności kontraktowej¹³. Przykładem takiej sytuacji jest zobowiązanie do wykonania dzieła, np. budowy kamienicy, na rzecz osoby, której wykonanie takiego dzieła przyrzekł odbiorca przyrzeczenia¹⁴.

Powstaje zatem pytanie, czy, komu i jakie roszczenie przysługiwało w tych przypadkach, w których zastrzegający miał interes w takim świadczeniu lub umocniono zobowiązanie karą umowną? W obu tych przypadkach odpowiedź jest ta sama i motywowana podobnymi przestankami.

Jeżeli przyjmujący przyrzeczenie miał własny wymierny pieniężny interes, aby świadczenie zostało spełnione osobie trzeciej, to jemu przysługiwała skarga (*actio*), osoba trzecia nie nabywała zaś żadnego roszczenia¹⁵. Jednak i w tej sytuacji przyjmujący przyrzeczenie nie mógł skutecznie żądać, aby dłużnik spełnił świadczenie do rąk osoby trzeciej, lecz jedynie mógł żądać odszkodowania w tym zakresie, w jakim jego interes został naruszony¹⁶. Perspektywa zapłaty tego odszkodowania skłaniała

¹⁰ Wyjątki te opisuję w pracy *Zasada alteri stipulari nemo potest w prawie rzymskim...*, s. 51 i nast.

¹¹ D.45,1,38,17 (Ulp. 49 ad Sab.); I.3,19,19; I.3,19,20; C.8,38(39),3pr. (Dioc. et Max., a 290), przykłady interesu podaje Ulpian w D.45,1,38,20–23 (Ulp. 49 ad Sab.). Interes musiał być wymierny pieniężny ze względu na obowiązujący w procesie formułkowym wymóg kondemnacji pieniężnej, por. R. Zimmermann, op. cit., s. 35 i nast.; J. Hallebeek, *Roman law...*, s. 9.

¹² D.45,1,38,17 (Ulp. 49 ad Sab.); D.45,1,38,21 (Ulp. 49 ad Sab.); D.45,1,118,2 (Pap. 27 quaest.); I.3,19,19.

¹³ D.45,1,38,23 (Ulp. 49 ad Sab.); I.3,19,20.

¹⁴ D.45,1,38,21 (Ulp. 49 ad Sab.). Z fragmentu tego wynika, że zobowiązanie do wykonanie dzieła mogło być przedmiotem zarówno stypulacji, jak i kontraktu najmu dzieła (*locatio conductio operis faciendi*).

¹⁵ D.19,2,25,1 (Gai. 10 ad ed. prov.); D.19,1,13,30 (Ulp. 12 ad ed.); D.45,1,38,21 (Ulp. 49 ad Sab.), por. J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 12.

¹⁶ J.L. Richart, op. cit., s. 18; W. Bayer, *Der Vertrag zugunsten Dritter. Neuere Dogmengeschichte – Anwendungsbereich – Dogmatische Strukturen*, Tübingen 1995, s. 12 i nast.

dłużnika do wykonania zobowiązania, jednakże nie można było żądać tego wykonania na drodze procesowej.

W przypadku umocnienia zobowiązania karą umowną umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej była skuteczna, ale uprawniała tylko osobę przyjmującą stypulacyjne przyrzeczenie (*stipulator*) zapłaty kary, a nie osobę trzecią¹⁷. Uprawnienie to odnosiło się jedynie do żądania zapłaty kary umownej, bowiem nawet *stipulator* nie mógł żądać realnego wykonania zobowiązania¹⁸. Kara umowna stanowiła więc instrument chroniący interes osoby trzeciej i skłaniający dłużnika do świadczenia na jej rzecz¹⁹, ta bowiem nie miała do niego żadnego roszczenia ani o wykonanie zobowiązania, ani o zapłatę kary umownej. Niemniej perspektywa zapłaty kary umownej skłaniała dłużnika do wykonania zobowiązania, przez co zwiększała szansę osoby trzeciej na uzyskanie świadczenia. Zastrzeżenie kary umownej miało też tę zaletę, że dla skuteczności umowy nie był wymagany żaden interes prawny wierzyciela, a jeśli taki interes istniał, to mógł mieć charakter nie tylko majątkowy, ale także czysto afektywny i przede wszystkim nie było potrzeby szacowania szkody wierzyciela, skoro dłużnik obowiązany był do zapłaty ściśle określonej kwoty pieniężnej.

Obok tych dwóch podstawowych przypadków w źródłach prawa rzymskiego można odnaleźć przykłady skutecznego zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej, które należy traktować jako dalej idące wyjątki od zasady *alteri stipulari*. Ze względu na utrzymujące się podejrzenia interpolacyjne trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy były one znane już jurystom klasycznym, czy powstały najwcześniej dopiero w prawie poklasycznym. Szczególnie cenne są te z nich, w których wprost mowa o tym, że to osobie trzeciej przysługuje skarga o świadczenie.

Jeżeli darczyńca nałożył na obdarowanego polecenie (*donatio sub modo*), aby ten po jakimś czasie przekazał przedmiot darowizny osobie trzeciej, to zgodnie z konstytucją Dioklecjana i Maksymiana z 290 roku osoba ta mogła żądać wydania

¹⁷ W niektórych źródłach jest wyraźnie mowa o tym, że skarga przysługuje przyjmującemu przyrzeczenie, zob. D.45,1,38,21 (Ulp. 49 ad Sab.).

¹⁸ R. Zimmermann, op. cit., s. 38; S. Vogenauer, op. cit., s. 1942.

¹⁹ Była to zresztą podstawowa funkcja kary umownej, w literaturze mówi się nawet o pośredniej zaskarżalności umowy na rzecz osoby trzeciej, zob. R. Knütel, *Stipulatio poenae. Studien zur römischen Vertragsstrafe*, Köln–Wien 1976, s. 45 i nast.; R. Zimmermann, op. cit., s. 38 i nast.

tego przedmiotu za pomocą *actio utilis*²⁰. Ojciec, który ustanawiał posag córce, mógł przyjąć przyrzeczenie od zięcia jako odbiorcy posagu, że ten zwróci go wnukom ustanawiającego, w przypadku gdyby córka zmarła w trakcie małżeństwa. Wnukom przysługiwała w tym celu *actio utilis*, co uzasadniono względami słuszności²¹. Dopuszczalności zastrzeżenia zwrotu posagu w określonych okolicznościach na rzecz konkretnej osoby trzeciej dotyczą także inne źródła, choć nie w każdym z nich osoba trzecia uzyskuje własną skargę²².

Wierzyciel zastawny, zawierając umowę sprzedaży przedmiotu zastawu mógł uzgodnić z kupującym, że jeżeli dłużnik zapłaci kupującemu kwotę równą cenie, zastawiona rzecz zostanie mu zwrócona²³. Dłużnik w takim przypadku mógł żądać, aby wierzyciel odstąpił mu skargę z tytułu sprzedaży przysługującą mu przeciwko nabywcy, ale mógł także bezpośrednio żądać od nabywcy wydania mu rzeczy za pomocą *rei vindicatio* lub *actio in factum*²⁴. Osoba, która oddawała cudzą rzecz w użyczenie lub na przechowanie, mogła ustalić z biorącym tę rzecz w użyczenie lub depozytariuszem, że ten odda rzecz jej właścicielowi²⁵. W takim przypadku właścicielowi będącemu tu osobą trzecią przysługiwała *actio utilis depositi* o wydanie mu przedmiotu depozytu²⁶. Skuteczna była też stypulacja, w której dłużnik zobowiązywał się do świadczenia na rzecz córki przyjmującego przyrzeczenie po śmierci tego przyjmującego. W takim przypadku *actio utilis* przysługuje córce, nawet jeżeli nie stała się spadkobiercą przyjmującego przyrzeczenie²⁷.

²⁰ Przyznanie tej skargi uzasadniono przychylną interpretacją prawa, zob. C.8.54(55).3.1 (Diocl. et Max., a. 290); *Fragmenta Vaticana* 286. To źródło uważane jest za autentyczne, zob. R. Zimmermann, op. cit., s. 39 i nast., por. S. Pilloni, op. cit., s. 150 i nast.

²¹ Możliwość ta wzmiankowana jest w C.5,14,7 (Diocl. et Max., a. 294) i na gruncie podobnego przykładu D.24,3,45 (Paul. 6 quaest.).

²² D.23,4,9 (Pomp. 16 ad Sab.); D.23,4,23 (Afric. 7 quaest.); D.24,3,45 (Paul. 6 quaest.); C.5,12,26 (Diocl. et Max., a. 294), C.5,14,4 (Gordian, a. 239), zob. także D.2,14,40,3 (Pap. 1 resp.); D.23,4,26,4 (Pap. 4 resp.).

²³ D.13,7,13.pr. (Ulp. 38 ad ed.), zob. C. Wesenberg, op. cit., s. 23 i nast.; W. Bayer, op. cit., s. 15; S. Pilloni, op. cit., s. 126 i nast.

²⁴ W najnowszej literaturze nadal podtrzymywany jest pogląd, że jest to rozwiązanie obce prawu klasycznemu, a wzmianka o tych skargach stanowi interpolację, zob. W. Bayer, op. cit., s. 15; S. Pilloni, op. cit., s. 126 i nast.

²⁵ C.3,42,8 (Diocl. et Max., a. 293), por. *Collatio* 10,7,8, S. Pilloni, op. cit., s. 157 i nast.

²⁶ C.3,42,8 (Diocl. et Max., a. 293).

²⁷ D.45,1,45,2 (Ulp. 50 ad Sab.). J.L. Richart wyciąga z tego źródła ogólny wniosek o dopuszczalności zastrzegania świadczenia na rzecz spadkobierców przyjmującego

Przykłady te potwierdzają zatem, że osoba trzecia mogła żądać świadczenia przysługującego jej na podstawie kontraktu, którego nie była stroną. Były to jednak nieliczne wyjątki od zasady *alteri stipulari* podyktowane szczególnym charakterem relacji łączących strony umowy i osobę trzecią oraz względami słuszności²⁸.

Prawo rzymskie co do zasady odmawiało skuteczności umowie na rzecz osoby trzeciej, zaś w dwóch mających szersze znaczenie wyjątkach od tej zasady (własny majątkowy interes wierzyciela, kara umowna) uprawniało jedynie osobę przyjmującą przyrzeczenie, aczkolwiek nie to tego, aby mogła żądać spełnienia świadczenia do rąk osoby trzeciej. W antyku można mówić zatem co najwyżej o skromnym zaczątku myśli, że osoba trzecia może nabyć własne roszczenie o wykonanie umowy, której nie jest stroną, aczkolwiek przy zachowaniu jako zasady rozwiązań temu przeciwnych.

3. Poglądy jurystów epoki *iuris communis*

Zasada *alteri stipulari nemo potest* okazała się jedną z najbardziej trwałych spośród tych, które w toku wielowiekowej ewolucji, poczynając od średniowiecznych glosatorów, a kończąc na pandektystach, zostały ostatecznie przełamane. Zasada ta obowiązywała w całym tym okresie i dopiero w pandektystyce została ostatecznie zarzucona, choć poglądy kierunkowo jej przeciwne głosili już dwunastowieczny glosator Martinus Gosia²⁹, średniowieczni kanoniści³⁰, przedstawiciele hiszpańskiej

przyrzeczenie (J.L. Richart, op. cit., s. 21). Wydaje się jednak, że stało się to możliwe dopiero w prawie justyniańskim, por. W. Bayer, op. cit., s. 7 oraz 26 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1940. Z kolei zdaniem S. Pilloni taką treść źródła nadali dopiero kompilatorzy (S. Pilloni, op. cit., s. 138).

²⁸ Por. S. Pilloni, op. cit., s. 202 i nast.

²⁹ G. Wesenberg, op. cit., s. 102 i nast.; J.A.A. Bonet, *Estipulaciones a favor de tercero en los glosadores y en las partidas*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1964, s. 244 i nast.; H. Ankum, op. cit., s. 559; E. Schrage, *Pacta in favorem tertii*, "Fundamina" 2003, vol. 9, s. 169; J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 15; S. Vogenauer, op. cit., s. 1953 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 214 i nast.; J.L. Richart, op. cit., s. 24.

³⁰ Kanoniści kładli nacisk na dotrzymywanie danego słowa, ale umowę przywidującą korzyść dla nieobecnej osoby trzeciej uznawali za skuteczną tylko jeżeli została wzmocniona przysięgą lub osoba trzecia później wyraziła na nią zgodę (akcept, ratyfikacja), zob. H. Ankum, op. cit., s. 563 i nast.; J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 16 i nast.; idem, *Medieval legal scholarship*, [w:] *Contract for a third-party beneficiary. A historical and comparative account*, red. J.J. Hallebeek, H. Dondorp, Leiden, Boston 2008, s. 22 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1955; S. Pilloni, op. cit., s. 235 i nast.

późnej scholastyki³¹, Hugo Grocjusz³² i reprezentanci *usus modernus pandectarum*³³. W szeroko pojętym okresie nazywanym *ius commune* stopniowo poszerzano zakres dopuszczalnych wyjątków od tej zasady³⁴, co ostatecznie skutkowało uznaniem zarówno instytucji zastępstwa bezpośredniego, jak i umowy na rzecz osoby trzeciej, która jednak znaną nam współcześnie konstrukcję uzyskała dopiero w XIX wieku³⁵.

Wśród źródeł, w których w drodze wyjątku uznano skuteczność umowy na rzecz osoby trzeciej, są i takie, w których wprost mowa o tym, komu przysługuje roszczenie o wykonanie tej umowy.

Przede wszystkim w tych, wzmiankowanych powyżej, wyjątkowych przypadkach, w których już w prawie rzymskim uznano roszczenie osoby trzeciej o wykonanie umowy, prawnicy średniowieczni przyjęli to samo rozwiązanie. Nie poprzestali jednak na tym, dopuszczając inne sytuacje skutecznego zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej, choć bez przełamania zasady *alteri stipulari nemo potest*³⁶. Wśród glosatorów dalej idący pogląd głosił Martinus Gosia, który, kierując się przede wszystkim słuszością i uogólniając rzymskie wyjątki, uznał, że osoba trzecia nabywa skargę analogiczną (*actio utilis*) o wykonanie umowy, mimo że sama nie jest tej stroną umowy³⁷. Był to też jedyny glosator, który roszczenie osoby trzeciej uznawał

³¹ H. Ankum, op. cit., s. 561 i nast.; J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 18; S. Vogenauer, op. cit., s. 1963; J.L. Richart, op. cit., s. 24 i nast.

³² G. Wesenberg, op. cit., s. 114 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1963 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 240 i nast.

³³ S. Vogenauer, op. cit., s. 1962 i nast.; J.L. Richart, op. cit., s. 43 i nast.

³⁴ Glosatorzy zaproponowali aż szesnaście wyjątków od tej zasady (glosa *nihil agit ad l.3,19,4*), szerzej zob. J.A.A. Bonet, op. cit., s. 243 i nast.; H. Ankum, op. cit., s. 560; J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 15 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 217 i nast.; J.L. Richart, op. cit., s. 23 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1956.

³⁵ Por. J.A.A. Bonet, op. cit., s. 235 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1974 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 254; J.L. Richart, op. cit., s. 54 i nast.

³⁶ W glosie do D.3,3,27 Irnerius przywołał zasadę, że nie można wywodzić skargi ze stypulacji zawartej pomiędzy innymi osobami, J. Hallebeek, *Medieval legal scholarship...*, s. 34 i nast.; idem, *Contracts...*, s. 13 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1952 i nast.; J.L. Richart, op. cit., s. 22 i nast.; F. Mattioli, op. cit., s. 13 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 213 i nast.

³⁷ Pogląd Martinusa przytaczany jest przez Azo, *Summa Codicis*, Venice 1584, ad C.4,27 i C.2,3, w glosie *quaecumque gerimus* ad D.44,7,11 oraz w glosie *nihil agit ad l.3,19,4*.

co do zasady, a nie tylko w szczególnych przypadkach³⁸. Pozostali glosatorzy, a później komentatorzy, odrzucali ten pogląd, uznając, że słuszność nie stanowi tu wystarczającego uzasadnienia, hołdując zasadzie *ex alieno pacto actionem non dari*, aczkolwiek ze stopniowo powiększającym się zakresem wyjątków od niej³⁹. Prawdopodobnie jednak to pogląd Martinusa był bliższy praktyce prawnej tamtych czasów⁴⁰.

Jednym z takich podstawowych uznanych w średniowieczu wyjątków była możliwość przyrzeczenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej złożonego u notariusza⁴¹. Przedmiotem dyskusji było to, czy w takim przypadku osoba trzecia nabywała prawo bezpośrednio z umowy, czy też dopiero od notariusza w drodze przelewu. Bartolus de Saxoferrato uważał, że roszczenie bezpośrednio z umowy, tym samym bez potrzeby cesji, nabywała osoba trzecia⁴². Tego samego zdania był jego uczeń Baldus de Ubaldis, uzasadniający ten pogląd panującym zwyczajem (*communis practica et consuetudo*)⁴³. Nie brakowało jednak głosów, że skarga w tym przypadku przysługuje jedynie notariuszowi⁴⁴.

W szesnastym wieku prezentowana była koncepcja, że osoba trzecia nabywa prawo z umowy, której nie jest stroną, ale tylko wtedy, kiedy sama wyraziła taką wolę, przez to, że tę umowę zaakceptowała (*acceptatio*) lub zatwierdziła (*ratihabitio*)⁴⁵. Dopuszczalne było też przelanie wierzytelności przez zastrzegającego wierzyciela na rzecz osoby trzeciej, które stawało się jednak zbędne z chwilą akceptacji lub zatwierdzenia umowy⁴⁶.

³⁸ J. Hallebeek, *Medieval legal scholarship...*, s. 38; idem, *Contracts...*, s. 15; J.L. Richart, op. cit., s. 24 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1953 i nast.; S. Piloni, op. cit., s. 214 i nast.

³⁹ Ich poglądy w zestawieniu do odmiennego stanowiska Martinusa wzmiankuje Hugolinus, *Dissensiones dominorum*, red. G. Haenel, Leipzig 1834, § 256, s. 428 i nast. Azo wprost stwierdził, że pogląd Martinusa jest fałszywy (*Summa Codicis ad C. 2,3*).

⁴⁰ J. Hallebeek, *Medieval legal scholarship...*, s. 38.

⁴¹ H. Coing, *Europäisches Privatrecht, Band I. Älteres Gemeines Recht (1500–1800)*, München 1985, s. 425; J. Hallebeek, *Medieval legal scholarship...*, s. 39; S. Vogenauer, op. cit., s. 1957 i nast.; S. Piloni, op. cit., s. 220 i nast.

⁴² Bartoli a Saxoferrato, *Commentaria*, Venetiis 1526, ad D.46,6,2.

⁴³ Baldi de Ubaldis, *Commentaria in Digestum Vetus*, Lugduni 1549, ad D.12,1,9,8.

⁴⁴ S. Vogenauer, op. cit., s. 1959.

⁴⁵ Didaci Covarruvias y Leyla, *Variarum ex iure pontificio regio et caesareo resolutionum*, [w:] *Opera omnia*, Antverpiae 1638, 1,14,13.

⁴⁶ Ibidem.

Hugo Grocjusz odróżnił sytuację, w której przyjmujący przyrzeczenie świadczenia, które miało zostać spełnione do rąk osoby trzeciej, zawierał umowę we własnym imieniu, od sytuacji, w której zawierał tę umowę w imieniu osoby trzeciej⁴⁷. Pierwsza sytuacja jest bliższa współcześnie rozumianej umowie na rzecz osoby trzeciej, a druga – zastępstwu bezpośredniemu⁴⁸. Jeżeli przyjmujący przyrzeczenie zawierał umowę we własnym imieniu, a zatem działał na rzecz osoby trzeciej, to sam nabywał roszczenie, aby świadczenie zostało spełnione osobie trzeciej, natomiast osoba trzecia nabywała je dopiero z chwilą akceptacji (przyjęcia) umowy (*acceptatio*)⁴⁹. Tym samym roszczenie o wykonanie umowy przysługiwało zarówno wierzycielowi, jak i od chwili akceptacji umowy osobie trzeciej⁵⁰. Umowa nie była jednak wystarczającą podstawą roszczenia dla osoby trzeciej, skoro konieczna była dodatkowa czynność po jej stronie, wyrażająca akceptację (przyjęcie) umowy i tym samym przyznanego w niej uprawnienia. Doktryna Grocjusza wywarła spory wpływ na stopniową derogację zasady *alteri stipulari nemo potest*, jednakże proces zarzucenia tej zasady zajął jeszcze dwa wieki⁵¹.

Christian Wolff, osiemnastowieczny filozof i prawnik, profesor Uniwersytetu w Halle, wychodził z założenia, że umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej wywiera skutek prawny tylko pomiędzy jej stronami. Wierzycielowi przysługuje roszczenie o to, aby dłużnik spełnił świadczenie osobie trzeciej. Z chwilą, w której wierzyciel informuje osobę trzecią o zawartej umowie, składa jej dorozumianą ofertę i jeżeli osoba trzecia tę ofertę przyjmie, wierzyciel staje się obowiązany do żądania świadczenia

⁴⁷ H. Grotius, *De iure belli ac pacis libri tres*, Paris 1625, 2,11,18.

⁴⁸ Niektórzy doszukują się tu nawet próby dogmatycznego rozróżnienia tych instytucji, zob. R. Zimmermann, op. cit., s. 45; D. Moser, *Die Offenkundigkeit der Stellvertretung*, Tübingen 2010, s. 19; S. Vogenauer, op. cit., s. 1964 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 240 i nast. Są też tacy, którzy uważają Grocjusza za ojca koncepcji umowy na rzecz osoby trzeciej, zob. J.L. Richart, op. cit., s. 37 i nast. z literaturą tam przywoływaną. Sceptyczne stanowisko wobec przypisaniu Grocjuszowi tych osiągnięć zajęli H. Dondorp, J. Hallebeek, *Grotius' doctrine on "adquisitio obligationis per alterum" and its roots in the legal past of Europe*, [w:] *Panta rei. Studi dedicati a Manlio Bellomo*, red. O. Condorelli, Roma 2004, s. 235 i nast.

⁴⁹ J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 21; H. Dondorp, *The Seventeenth and eighteen centuries*, [w:] *Contract for a third-party beneficiary. A historical and comparative account*, red. J. Hallebeek, H. Dondorp, Leiden, Boston 2008, s. 56; Por. C. Gareis, *Die Verträge zu Gunsten Dritter. Historisch und dogmatisch dargestellt*, Würzburg 1873, s. 70 i nast.

⁵⁰ Por. S. Vogenauer, op. cit., s. 1965.

⁵¹ Ibidem, s. 1962 i nast.; J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 25 i nast.; H. Dondorp, *The Seventeenth and eighteenth...*, s. 64 i nast.

lub do przelania wierzytelności na tę osobę⁵². Pogląd o potrzebie cesji wierzytelności przez wierzyciela, który nabył ją wyłącznie sam, był reprezentowany w niemieckiej nauce prawa jeszcze w XIX wieku⁵³ i dopiero po wzmiankowanych poniżej pracach Josepha Ungera i Carla Gareisa został zarzucony.

Na płaszczyźnie teoretycznej tylko wyjątkowo uznawano, że to osoba trzecia bezpośrednio z umowy nabywa roszczenie o świadczenie, na przykład utrzymywano rzymskie rozwiązanie uprawniające osobę trzecią do żądania wykonania zastrzeżonego w umowie darowizny polecenia przekazania jej przedmiotu osobie trzeciej (C.8,54,3)⁵⁴. W praktyce jednak w orzecznictwie sądowym stopniowo uznawano coraz więcej takich przypadków, czego najważniejszym przykładem są umowy na życie uprawniające osobę trzecią do żądania świadczenia, ubezpieczenie rent wdowich i rent dla sierot oraz umowy przekazania majątku przez rodzica potomkowi, który zobowiązywał się do świadczeń na rzecz swego rodzeństwa⁵⁵.

Poglądy nauki francuskiej epoki przedkodeksowej były podobnie zachowawcze i przez to bliskie prawu rzymskiemu⁵⁶. Robert Joseph Pothier jako zasadę przyjmował, że umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej jest nieważna (*nulle*), a przez to nie stanowi podstawy roszczenia ani dla zastrzegającego wierzyciela, ani dla osoby trzeciej⁵⁷, ale od zasady, że umowa wywołuje skutki prawne tylko pomiędzy jej stronami, czynił wyjątki⁵⁸. Umowę, w której zastrzegający wierzyciel miał własny interes majątkowy w tym, aby świadczenie zostało spełnione do rąk osoby trzeciej, uważał za zawartą na rzecz samego zastrzegającego, a nie osoby trzeciej, i uprawniającą zastrzegającego na wypadek jej niewykonania tylko do odszkodowania⁵⁹. Umowy takiej nie postrzegał jako wyjątku od zasady *alteri stipulari nemo potest*, tylko uznawał, że nie

⁵² Ch. Wolff, *Institutiones iuris naturae et gentium*, Halle 1750, § 433.

⁵³ J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 26, 30; H. Dondorp, *The Nineteenth century*, [w:] *Contract for a third-party beneficiary. A historical and comparative account*, red. J. Hallebeek, H. Dondorp, Leiden, Boston 2008, s. 74.

⁵⁴ H. Dondorp, *The Nineteenth century...*, s. 82.

⁵⁵ J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 26; H. Dondorp, *The Nineteenth century...*, s. 82 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1976 i nast.

⁵⁶ E. Schrage, op. cit., s. 175; J.L. Richart, op. cit., s. 46 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1966 i nast.

⁵⁷ *Traité des Obligations*, t. 1, Paris 1761, 1,1,1,V, § 1, 54.

⁵⁸ Ibidem, uwagi 57 i nast.

⁵⁹ Ibidem, uwaga 58.

łanie ona tej zasady, gdyż wywołuje skutek tylko między stronami. Opowiedział się jednak za rozwiązaniem przyjętym we wzmiankowanej wyżej konstytucji Dioklecjana i Maksymiana (C.8,54(55),3) odnoszącej się do darowizny z poleceniem późniejszego przekazania jej przedmiotu osobie trzeciej, uznając, że osoba trzecia ma roszczenie o wykonanie polecenia⁶⁰. Był to jednak przykład zupełnie wyjątkowej sytuacji, w której Pothier przyjmował, że osobie trzeciej przysługuje roszczenie wynikające z umowy, której nie jest stroną. To wąskie ujęcie dopuszczalności umowy na rzecz osoby trzeciej przyjęto w kodeksie Napoleona (art. 1119 i 1121), co spowodowało konieczność wypracowywania odpowiednich rozwiązań w orzecznictwie sądowym⁶¹.

4. Ugruntowanie się koncepcji umowy na rzecz osoby trzeciej w XIX-wiecznej doktrynie prawnej

Niemiecka szkoła historyczna postulowała powrót do oryginalnych rozwiązań rzymskich, co z jednej strony opóźniło przetłamanie zasady *alteri stipulari nemo potest*, a z drugiej potęgowało rozdziewiek między teorią a praktyką, w praktyce bowiem umowy na rzecz osoby trzeciej były szeroko uznawane⁶². Dopiero w dobie pandektystyki w drugiej połowie dziewiętnastego wieku konstrukcja umowy na rzecz osoby trzeciej została powszechnie uznana i dopiero wtedy została ostatecznie i precyzyjnie odróżniona od zastępstwa bezpośredniego⁶³. Wśród wielu prac poświęconych tej problematyce w tamtym okresie bodajże największy wpływ miały publikacje Josepha Ungera i Carla Gareisa.

Austriacki uczony Joseph Unger za umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej uważał jedynie taką, która bezpośrednio uprawniała tę osobę do żądania świadczenia, wyposażając ją w roszczenie, i była zawierana w interesie tej osoby⁶⁴. Osoba,

⁶⁰ Ibidem, uwaga 71.

⁶¹ J.L. Richart, op. cit., s. 52; J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 27 i nast.; H. Dondorp, *The Nineteenth century...*, s. 74 i nast.

⁶² J.L. Richart, op. cit., s. 53 i nast.; J. Hallebeek, *Contracts...*, s. 30 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 253 i nast., H. Dondorp, *The Nineteenth century...*, s. 72 i nast.; S. Vogenauer, op. cit., s. 1973 i nast.

⁶³ Por. S. Vogenauer, op. cit., s. 1974 i nast.; S. Pilloni, op. cit., s. 254; J.L. Richart, op. cit., s. 54 i nast.

⁶⁴ J. Unger, *Verträge zugunsten Dritter*, Jena 1869, s. 60 i nast.

która odbierała od dłużnika przyrzeczenie świadczenia, czyniła to nie dla siebie, ale dla osoby trzeciej i to ta osoba trzecia nabywała prawo z umowy i ją właśnie należy uważać za wierzyciela. Według jego koncepcji przyjmujący przyrzeczenie co do zasady nie nabywa roszczenia o to, aby świadczenie zostało spełnione osobie trzeciej, takie roszczenie nabywa wyłącznie osoba trzecia, chyba że z treści kontraktu wynika inaczej, to znaczy że roszczenie przysługuje im obojgu lub że osoba trzecia jest tylko odbiorcą świadczenia, a uprawnionym do jego żądania jest tylko przyjmujący przyrzeczenie⁶⁵.

Niemiecki profesor prawa Carl Gareis prezentował podobną koncepcję umowy na rzecz osoby trzeciej jak Unger, zaś w tej szczegółowej kwestii uważał, że roszczenie o świadczenie przysługuje wyłącznie osobie trzeciej, a nie wierzycielowi, który przyjął przyrzeczenie świadczenia, ponieważ wolą stron jest uprawnienie osoby trzeciej, a nie wierzyciela. Roszczenie to w ogóle nie powstaje w sferze prawnej wierzyciela, lecz wyłącznie osoby trzeciej⁶⁶. Wierzyciel nie może żądać świadczenia ani dla siebie, ani dla osoby trzeciej⁶⁷.

Obaj uczeni byli też zgodni co do tego, że roszczenie osoby trzeciej powstaje bezpośrednio z umowy i ma charakter samodzielny, a jego nabycie przez osobę trzecią ma charakter pierwotny, a nie pochodny⁶⁸ i co do zasady następuje natychmiast i *ipso iure*⁶⁹. Tym samym odrzucona została formułowana w czasach nowożytnych myśl, że osoba trzecia nabywa roszczenie, o ile w jakichś sposób wyrazi taką wolę, przykładowo przez akceptację⁷⁰, zatwierdzenie⁷¹ lub przystąpienie do umowy⁷².

⁶⁵ Ibidem, s. 62.

⁶⁶ C. Gareis, op. cit., s. 241 i nast.

⁶⁷ Ibidem, s. 241, 251.

⁶⁸ J. Unger, op. cit., s. 64.

⁶⁹ Ibidem; C. Gareis, op. cit., s. 223 i nast.

⁷⁰ Wymóg akceptacji stawiany był między innymi przez: Didaci Covarruvias, op. cit., 1,14,13; H. Grotius, op. cit., 2,11,18; S. Pufendorf, *De iure naturae et gentium libri octo*, Frankfurt am Main 1672, 3,9,5; C.F. von Glück, *Ausführliche Erläuterung der Pandecten nach Hellfeld: ein Commentar*, Theil 4, Erlangen 1867, s. 564.

⁷¹ Tak jeszcze F.C. v. Savigny, *Das Obligationenrecht als Theil des heutigen römischen Rechts*, Bd. II, Berlin 1853, s. 82 i nast.

⁷² Wymóg przystąpienia do umowy zawierał jeszcze Landrecht pruski (ALR I 5, § 75), podobnie uważał jeszcze w połowie XIX wieku G. Beseler, *System des deutschen Privatrechts*, Leipzig 1853, s. 409 i nast.

Tym bardziej odrzucono koncepcję, według której zastrzegający wierzyciel dokonuje przelewu (choćby dorozumianego lub fikcyjnego) swojej wierzytelności na osobę trzecią⁷³.

Poglądy Ungera i Gareisa zyskały aprobatę u czołowych pandektystów. Heinrich Dernburg opowiadał się za samodzielnym roszczeniem przysługującym osobie trzeciej, o ile tylko taki był cel zawartej umowy. Niektóre umowy mają już ze swej natury taki charakter, że zwykle uprawniają osobę trzecią do żądania świadczenia w drodze procesu, na przykład umowa ubezpieczenia na życie⁷⁴. Zauważał jednak, że strony mogą także uzgodnić, że osoba trzecia jest tylko uprawniona do odbioru świadczenia nie ma jednak własnego roszczenia chronionego powództwem⁷⁵.

Zdaniem Bernharda Windscheida istotą umowy na rzecz osoby trzeciej jest to, że osoba ta nabywa roszczenie o świadczenie⁷⁶. Nie wyklucza to jednak, aby roszczenie o wykonanie umowy, czyli świadczenie do rąk osoby trzeciej, przysługiwało zastrzegającemu wierzycielowi, o ile tylko taka była wola jej stron⁷⁷. Jeżeli dłużnik spełni świadczenie osobie trzeciej, to tak, jakby spełnił je wierzycielowi⁷⁸, dlatego wierzyciel mógłby pozostać uprawniony obok osoby trzeciej, tylko jeżeli taka była wola stron⁷⁹.

W pandetyście zaaprobowano też pogląd, że wyposażenie osoby trzeciej w jej własne, samodzielne roszczenie nie wymaga akceptacji, zatwierdzenia umowy lub przystąpienia do niej ani też przelewu wierzytelności⁸⁰.

Warto w tym miejscu zauważyć, że koncepcję umowy na rzecz osoby trzeciej opisaną w pracach Ungera i Gareisa przyjął z drobnymi uwagami krytycznymi Edward Mostowski, w wydanej w Krakowie w 1883 roku polskojęzycznej pracy *Umowy*

⁷³ Za potrzebą cesji opowiadali się jeszcze w dziewiętnastowiecznej nauce, zob. analizę H. Dondorp, *The Nineteenth century...*, s. 73 i nast.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ H. Dernburg, *Pandekten*, wyd. 2, *Obligationenrecht*, Berlin 1889, § 18.2.

⁷⁶ B. Windscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, t. 2, Frankfurt am Main 1887, § 316.2.

⁷⁷ Ibidem, § 316.1.

⁷⁸ Ibidem, § 316.1.

⁷⁹ Ibidem, § 316a.3.

⁸⁰ Ibidem, § 316a.1; H. Dernburg, op. cit., § 18.2.

na korzyść osób trzecich ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa austriackiego. Także ten autor przez umowę na korzyść osoby trzeciej rozumiał jedynie taką, z której osoba trzecia nieuczestnicząca w zawarciu umowy z mocy woli stron tej umowy nabywa bezpośrednio i wprost samoistne prawo stanowiące dla niej korzyść⁸¹.

5. Rozwiązania proponowane w pracach kodyfikacyjnych niemieckiego kodeksu cywilnego

W toku prac nad niemieckim kodeksem cywilnym podnoszono te same problemy, które już od dawna były przedmiotem dyskusji w nauce. Dotyczyło to także ustalenia osoby uprawnionej do żądania świadczenia z umowy zawartej na rzecz osoby trzeciej i sposobu oraz charakteru nabycia tego prawa. Sytuacja była jednak o tyle łatwiejsza, że rzymskiej paremii *alteri stipularii nemo potest* nie traktowano już jako obowiązującej zasady, co najwyżej dopuszczającej pewne wyjątki⁸², zaś ówczesne wyrażone koncepcje doktrynalne były przynajmniej w zakresie zrębów konstrukcyjnych spójne, mimo różnic w szczegółach.

Według opublikowanego w 1884 roku projektu części zobowiązań⁸³, opierającego się na propozycjach Franza Philippa v. Kübela⁸⁴, osoba trzecia stawiała się bezpośrednio uprawniona do żądania świadczenia od dłużnika, o ile z treści umowy wynikało, że takie uprawnienie było wolą stron (par. 409). Uprawnionym do żądania, aby świadczenie zostało spełnione osobie trzeciej, pozostawał jednak i sam wierzyciel, o ile nie postanowiono inaczej (par. 409).

Pomimo różnych ujęć semantycznych proponowanych w toku prac komisji kodyfikacyjnej przyjmowano założenie, że umowy na rzecz osoby trzeciej są chronione,

⁸¹ E. Mostowski, *Umowy na korzyść osób trzecich ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa austriackiego*, Kraków 1883, s. 6. Własne uzasadnienie tej koncepcji autor przedstawia na s. 46 i nast. tej monografii.

⁸² Z tego założenia wyszedł przede wszystkim projektodawca przepisów części ogólnej zobowiązań F.P. v. Kübel, *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Recht der Schuldverhältnisse. Allgemeiner Theil mit Begründung*, Berlin 1882, s. 12.

⁸³ *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Erste Beratung, Erstes Buch Allgemeiner Teil. Zweites Buch Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin 1884 (dalej: *Entwurf* 1884).

⁸⁴ F.P. v. Kübel, op. cit., *Einseitiges Versprechen* § 5 z uzasadnieniem na s. 13.

a prawo osoby trzeciej do żądania świadczenia od dłużnika powstaje bezpośrednio i jest jej prawem samodzielny i własny, jeżeli z umowy ani okoliczności nie wynikało, że powinno ono przysługiwać tylko wierzycielowi⁸⁵. Prawo to mogło przysługiwać obok osoby trzeciej także wierzycielowi, ale mógł on żądać świadczenia wyłącznie na rzecz osoby trzeciej, natomiast nie dla siebie⁸⁶. Konstruowano tu propozycję domniemania, że prawo to przysługuje także wierzycielowi, ale strony mogły je wyłączyć⁸⁷.

W opublikowanym w 1888 roku projekcie będącym efektem prac I Komisji kodyfikacyjnej w par. 412 przyjęto rozwiązania tożsame do powyższych, to jest bezpośrednie uprawnienie osoby trzeciej do żądania świadczenia, o ile taka była wola stron, uzupełnione regułą interpretacyjną, że o ile nie postanowiono inaczej, uprawnionym do żądania świadczenia na rzecz osoby trzeciej (nie własną) jest także wierzyciel⁸⁸. W opublikowanych w tym samym czasie motywach projektu par. 412 uznano, że nie budzi wątpliwości, że roszczenie o wykonanie umowy przez świadczenie osobie trzeciej przysługuje wierzycielowi, natomiast to, czy przysługuje ono także osobie trzeciej, już nie jest oczywiste⁸⁹. Nadal, obok stanowiska, że osoba trzecia uzyskuje prawo bezpośrednio z umowy, której nie jest stroną, przywoływano pogląd prawny sprzeciwiający się temu, jeżeli osoba trzecia sama tej umowy nie zaakceptuje, nie zatwierdzi lub do niej nie przystąpi⁹⁰.

Zauważano, że potrzeby praktyki wymusiły, aby w takich kontraktach, jak ubezpieczenie na życie, powstawało bezpośrednie roszczenie osoby trzeciej, i to bez potrzeby współdziałania osoby trzeciej⁹¹. Rozstrzygnięcie tej kwestii pozostawiono decyzji stron, które mogły uzgodnić, kto będzie uprawnionym do żądania świadczenia, w tym

⁸⁵ H.H. Jakobs, W. Schubert, *Die Beratung des Bürgerlichen Gesetzbuchs in systematischer Zusammenstellung der unveröffentlichten Quellen*, Berlin, New York 1978, s. 492.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Zob. propozycje w *Entwurf 1884*, op. cit., s. 498.

⁸⁸ *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Erste Lesung. Ausgearbeitet durch die von Bundesrathe berufene Kommission*, Berlin und Leipzig 1888.

⁸⁹ *Motive zu dem Entwurfe eines Bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich, Band II, Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin und Leipzig 1888, s. 265; B. Mugdan, *Die gesamten Materialien zum Bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich, II Band, Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin 1899, s. 147.

⁹⁰ *Motive...*, s. 266; B. Mugdan, op. cit., s. 147.

⁹¹ *Motive...*, s. 266; B. Mugdan, op. cit., s. 147 i nast.

że uprawnionym pozostanie jedynie przyjmujący przyrzeczenie albo że uprawnionym stanie się wyłącznie osoba trzecia⁹². Uznano bowiem, że nie jest konieczne, aby uprawnionym do żądania świadczenia pozostawał zastrzegający wierzyciel, zatem zachowuje ważność i taka umowa, która uprawnia tylko osobę trzecią⁹³. Świadomie zrezygnowano tu z przyjęcia jako zasady bezpośredniego uprawnienia osoby trzeciej, gdyż to w okolicznościach konkretnego przypadku rozstrzygany jest spór dotyczący tego, czy to osobie trzeciej przysługuje roszczenie⁹⁴. Za niedopuszczalną uznano sytuację, w której wierzyciel lub jego spadkobierca będą żądali świadczenia dla siebie⁹⁵. W konsekwencji w projektowanym przepisie postanowiono, że osoba trzecia uzyskuje bezpośrednio roszczenie z umowy o tyle, o ile z treści umowy wynika, że taka jest wola stron (par. 412 zd. 1). Ciężar dowodu spoczywał tu na osobie trzeciej wywodzącej roszczenie⁹⁶. W par. 412 zd. 2 przyjęto, że wierzyciel przyjmujący przyrzeczenie jest uprawniony do żądania, aby świadczenie zostało spełnione osobie trzeciej, chyba że strony postanowiły inaczej. Przepis ten zawierał zatem dyrektywę interpretacyjną, że w braku odmiennego uzgodnienia stron roszczenie przysługuje wierzycielowi, natomiast bezpośrednio uprawnienie osoby trzeciej musi mieć podstawę w treści umowy⁹⁷.

W toku dalszych prac legislacyjnych prowadzonych w komisji wstępnej Urzędu Sprawiedliwości Rzeszy i w II Komisji kodyfikacyjnej postulowano uszczegółowienie powyższych założeń i zarazem treści par. 412. Proponowano, aby osoba trzecia uzyskiwała bezpośrednio roszczenie do dłużnika, o ile z okoliczności, a zwłaszcza z natury i celu stosunku prawnego, wynika, że takie uprawnienie odpowiada woli stron. Wierzyciel miał zaś uzyskiwać roszczenie o to, aby świadczenie zostało spełnione osobie trzeciej, bez potrzeby zastrzeżenia w treści przepisu frazy „o ile nie postanowiono inaczej”⁹⁸. Postulowano także uzupełnienie tego rozwiązania o dyrektywę, że bezpośrednio uprawnienie osoby trzeciej należy przyjąć także „w razie wątpliwości”⁹⁹.

⁹² *Motive...*, s. 269; B. Mugdan, op. cit., s. 149.

⁹³ *Motive...*, s. 269; B. Mugdan, op. cit., s. 149.

⁹⁴ *Motive...*, s. 269; B. Mugdan, op. cit., s. 149.

⁹⁵ *Motive...*, s. 270; B. Mugdan, op. cit., s. 149.

⁹⁶ *Motive...*, s. 269; B. Mugdan, op. cit., s. 149.

⁹⁷ *Motive...*, s. 269; B. Mugdan, op. cit., s. 149.

⁹⁸ H.H. Jakobs, W. Schubert, op. cit., s. 515.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 518.

Ostatecznie w par. 328 Bürgerliches Gesetzbuch (BGB) przyjęto semantycznie nieco inne rozwiązanie, choć oparte na tych samych założeniach. Mianowicie w par. 328 przesądzono dopuszczalność zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej z tym skutkiem, że osoba ta nabywa bezpośrednio prawo żądania świadczenia. Nabycie prawa bezpośrednio z umowy stało się esencjalną i wyróżniającą cechą umowy na rzecz osoby trzeciej¹⁰⁰. Jednakże to, czy osoba trzecia ma nabyć to prawo i ewentualnie w jakim terminie i pod jakim warunkiem, pozostawiono woli stron, zaś w przypadku braku szczególnego postanowienia w tej kwestii należy osądzić według okoliczności, stosownie do celu umowy. Dopuszczalna jest zatem umowa, w której to jedynie wierzyciel będzie miał prawo żądać, aby świadczenie zostało spełnione osobie trzeciej, ale samej osobie trzeciej takie roszczenie nie będzie przysługiwało i stanie się ona jedynie odbiorcą świadczenia. W ten sposób w doktrynie niemieckiej ugruntowało się rozróżnienie pomiędzy właściwą umową na rzecz osoby trzeciej, czyli uprawniającą tę osobę do żądania świadczenia, i niewłaściwą umową na rzecz osoby trzeciej, czyli upoważniającą ją jedynie do otrzymania świadczenia¹⁰¹.

Cytowane ogóle rozwiązanie zawarte w par. 328 BGB uzupełniono przepisami szczególnymi, statuującymi, że w razie wątpliwości należy uważać, że trzeci nabywa bezpośrednio prawo żądania świadczenia (par. 329 i 330). Ta dyrektywa interpretacyjna dotyczyła przede wszystkim najbardziej doniosłych w praktyce umów na rzecz osoby trzeciej, czyli umowy ubezpieczenia na życie lub renty dożywotniej zastrzegającej wypłatę sumy ubezpieczenia lub renty dożywotniej osobie trzeciej, a także umowy nieodpłatnego przysporzenia, nakładającej na obdarowanego obowiązek świadczenia na rzecz osoby trzeciej lub przejęcia majątku lub dóbr, w której przejmujący przyrzeka w celu odprawy świadczyć osobie trzeciej (par. 330 BGB).

6. Artykuł 92 paragraf 1 kodeksu zobowiązań

Dopuszczalność zastrzeżenia w umowie świadczenia na rzecz osoby trzeciej nie była kwestionowana podczas prac kodyfikacyjnych nad kodeksem zobowiązań, a twórcy kodeksu dysponowali już wykrystalizowaną i teoretycznie wszechstronnie

¹⁰⁰ S. Vogenauer, op. cit., s. 1987.

¹⁰¹ Ibidem, por. J. v. Staudingers, *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, München und Berlin 1910, s. 276 i nast.

opracowaną „europejską” konstrukcją umowy na rzecz osoby trzeciej, nie było zatem potrzeby poszukiwania własnych, oryginalnych rozwiązań¹⁰². Roman Longchamps de Brier uznał, że zastrzeżenie świadczenia na rzecz osoby trzeciej jest zgodne z nowoczesnym rozwojem prawa prywatnego i nie wymaga osobnego uzasadnienia¹⁰³. Nie kwestionowano również, że osoba trzecia może żądać od dłużnika świadczenia, choć dopuszczano uzgodnienie odmienne.

Projekt Ernesta Tilla zakładał w art. 34, że „trzeci w razie wątpliwości może wprost od przyrzekającego żądać spełnienia świadczenia”¹⁰⁴. Zdaniem projektodawcy to rozwiązanie najczęściej odpowiada woli stron, choć odmienna wola stron także nie jest wykluczona. To samodzielnie i bezpośrednio prawo osoby trzeciej powstaje z chwilą, w której jedna ze stron zawiadomi trzeciego o przeznaczonej dla niego korzyści, a takie zawiadomienie ujawnia też wolę stron¹⁰⁵. Taka treść przepisu nie ograniczała jednak prawa samego zastrzegającego, Till stwierdza bowiem, że rozumie się i nie wymaga osobnego przepisu, że przez to, iż trzeci prawo nabędzie, prawo służące promisarjuszowi żądania, aby promitent spełnił swoje zobowiązanie, nie ulega żadnej zmianie ani ograniczeniu. Jedno bowiem drugiemu nie przeszkadza¹⁰⁶.

W art. 92 par. 1 kodeksu zobowiązań przyjęto, że jeżeli ktoś, zawierając umowę, zastrzegł świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w sytuacji braku odmiennej umowy, może wprost od dłużnika żądać spełnienia świadczenia. W myśl tego przepisu nie tylko można zawrzeć bez ograniczeń umowę na rzecz osoby trzeciej z tym skutkiem, że nabywa ona prawo, to znaczy może bezpośrednio domagać się świadczenia od przyrzekającego, lecz także, że skutek ten z reguły następuje, czyli w braku odmiennej umowy¹⁰⁷. Kwestia, czy także zastrzegający może domagać się spełnienia

¹⁰² Tak A. Kubas, *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace prawnicze” 1976, z. 78, s. 21.

¹⁰³ R. Longchamps de Brier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu: art. 1–167*, Warszawa 1934, s. 122.

¹⁰⁴ E. Till, *Polskie prawo zobowiązań (część ogólna). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923, s. 7.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 69.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ R. Longchamps de Brier, *Zobowiązania*, Lwów 1934, s. 191, podobnie zob. J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. 1, Łódź 1949, s. 133. por. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 221 i nast.; L. Peiper, *Kodeks zobowiązań*, Kraków 1934, s. 119.

świadczenia, zależy od woli stron i może być pozostawiona interpretacji umowy¹⁰⁸. Dopuszczalne jest także, aby umowa przyznawała osobie trzeciej wyłączone prawo żądania świadczenia¹⁰⁹. Poglądy Ludwika Domańskiego w tej kwestii nie różniły się od powyższej wykładni, w szczególności koreferent kodeksu także uznawał, że swoboda kontraktowa stron dopuszcza sytuację, w której to tylko zastrzegający ma prawo żądać świadczenia¹¹⁰. Z kolei zdaniem Jana Namitkiewicza zastrzegający zawsze i niezależnie od woli stron może żądać spełnienia świadczenia na rzecz trzeciego, gdyż prawo to wynika z okoliczności, iż jest kontrahentem umowy. To, że art. 92 k.z. przyznaje bezpośrednie roszczenie także trzeciemu, w niczym nie zmienia normalnych praw każdego kontrahenta umowy żądania jej wykonania zgodnie z jej treścią, to znaczy w danym przypadku z zastrzeżeniem spełnienia na rzecz trzeciego¹¹¹.

W przedwojennym orzecznictwie przyjęto, że zawierający umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej może skutecznie domagać się od kontrahenta w drodze pozwu spełnienia tego świadczenia, choćby owa osoba trzecia jeszcze nie domagała się świadczenia¹¹².

Wykładnia wskazująca na dyspozytywny charakter art. 92 par. 1 k.z. utrzymała się do końca jego obowiązywania. Aleksander Kunicki uważał, że osoba trzecia może wprost od dłużnika żądać spełnienia świadczenia, jeżeli strony nie umówią się inaczej, a w razie braku postanowienia w umowie, że prawo domagania się spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej, przysługuje również i zastrzegającemu, niewątpliwie należy przyjąć, że takie uprawnienie mu przysługuje jako kontrahentowi, chyba że wyraźnie byłoby to prawo w umowie wyłączone¹¹³. Zasadą jest zatem to, że roszczenie przysługuje zarówno osobie trzeciej, jak i wierzycielowi, ale w obu przypadkach strony umowy mogą je wyłączyć. Zdaniem jednak tego autora po oświadczeniu osoby trzeciej, że z zastrzeżenia chce skorzystać, podmiotem prawa do świadczenia jest wyłącznie osoba trzecia¹¹⁴.

¹⁰⁸ R. Longchamps de Bérier, *Uzasadnienie...*, s. 123, 126; idem, *Zobowiązania...*, s. 192.

¹⁰⁹ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 192.

¹¹⁰ L. Domański, *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 441.

¹¹¹ J. Namitkiewicz, op. cit., s. 134.

¹¹² Orzeczenie SN z 11.03.1938 r., C.II. 2360/37.

¹¹³ A. Kunicki, *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej*, Toruń 1960, s. 19.

¹¹⁴ Ibidem, s. 55.

Z tego względu także na gruncie regulacji art. 92 par. 1 k.z. i art. 393 par. 1 k.c. przyjęty został znany w prawie niemieckim podział na właściwe umowy na rzecz osoby trzeciej, czyli umowy o skutku silniejszym, uprawniające osobę trzecią do żądania świadczenia, oraz niewłaściwe umowy na rzecz osoby trzeciej, czyli umowy o skutku słabszym jedynie upoważniające osobę trzecią do przyjęcia świadczenia, ale bez prawa jego żądania¹¹⁵. Z obu wzmiankowanych przepisów wynika, że należy przyjąć skutek silniejszy, to jest umowę właściwą, chyba że strony postanowiły inaczej.

7. Wnioski

Rzymska zasada *alteri stipulari nemo potest* stała przez wieki na przeszkodzie uznaniu roszczenia osoby trzeciej o świadczenie zastrzeżone na jej rzecz. Dwa najważniejsze antyczne wyjątki od tej zasady (własny interes zastrzegającego, zastrzeżenie kary umownej) nie uprawniały ani osoby trzeciej, ani wierzyciela do żądania świadczenia i tylko pośrednio skłaniały dłużnika do świadczenia. W tych szczególnych przypadkach roszczenie przysługiwało tylko wierzycielowi, ale jego przedmiotem było tylko odszkodowanie lub zapłata kary umownej na wypadek niewykonania umowy. Sytuacje, w której osoba trzecia uzyskała skargę (*actio utilis*) o świadczenie, miały charakter zupełnie wyjątkowy.

W epoce *ius commune* poszerzono zakres przypadków, w których osoba trzecia uzyskiwała chronione prawnie roszczenie, ale nie przełamano zasady, że roszczenie takie jej nie przysługuje. W poszczególnych koncepcjach wymagano także, aby osoba trzecia w jakiś sposób współdziałała, na przykład akceptując umowę lub przystępując do niej. Dopiero w XIX wieku uznano ostatecznie, że osoba trzecia uzyskuje własne roszczenie bezpośrednio z umowy, bez potrzeby akceptu, ratyfikacji, przystąpienia do umowy lub przelewu wierzytelności z niej.

W pandektystyce, pracach kodyfikacyjnych niemieckiego kodeksu cywilnego i później przy wykładni art. 92 par. 1 kodeksu zobowiązań, przede wszystkim przesądzono, że osoba trzecia może uzyskać chronione prawem roszczenie o świadczenie zastrzeżone na jej rzecz w umowie, której nie jest stroną. To jednak od woli stron zależy, czy osoba trzecia uzyskuje takie roszczenie i czy obok niej będzie ono przysługiwało

¹¹⁵ A. Kubas, op. cit., s. 33 i nast.

także zastrzegającemu wierzycielowi. Strony mogą uzgodnić również, że roszczenie o świadczenie przysługuje tylko wierzycielowi (niewłaściwa umowa na rzecz osoby trzeciej).

Kodyfikator niemiecki nie zdecydował się jednak na wprowadzenie ogólnej dyrektywy interpretacyjnej, że roszczenie przysługuje osobie trzeciej, chyba że strony uzgodniły odmiennie, wprowadzając takie rozwiązanie w razie wątpliwości tylko w przypadkach szczególnych, aczkolwiek o dużej doniosłości w praktyce (par. 329 i 330 BGB). Polski kodyfikator poszedł krok dalej, statuując zasadę, to jest w braku odmiennej umowy, że roszczenie przysługuje osobie trzeciej. Kwestię, czy roszczenie o świadczenie przysługuje także wierzycielowi, pozostawiono woli stron, bez żadnej dyrektywy interpretacyjnej w treści art. 92 k.z., choć w doktrynie prezentowany był pogląd, że przysługuje ono wierzycielowi, jeżeli nie zostało wyraźnie wyłączone. Nie budziło wątpliwości uzgodnienie przez strony, że roszczenie przysługuje wyłącznie wierzycielowi, ani też to, że wierzyciel może żądać, aby świadczenie zostało spełnione tylko osobie trzeciej, nie natomiast jemu samemu.

Bibliografia

- Ankum Hans, *Die Verträge zugunsten Dritter bei Romanisten und Kanonisten*, [w:] *Sein und Werden in Recht. Festgabe für U. v. Lübtow zum 70. Geburtstag*, Berlin 1970.
- Azo, *Summa Codicis*, Venice 1584.
- Baldi de Ubaldis, *Commentaria in Digestum vetus*, Lugduni 1526.
- Bartoli a Saxoferrato, *Commentaria*, Venetiis 1526.
- Bayer Walter, *Der Vertrag zugunsten Dritter. Neuere Dogmengeschichte – Anwendungsbereich – Dogmatische Strukturen*, Tübingen 1995.
- Beseler Georg, *System des gemeinen deutschen Privatrecht*, Bd. II, Leipzig 1853.
- Bojarski Władysław, Dajczak Wojciech, Sokala Andrzej, *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 2007.
- Bonet Juan Antonio Arias, *Estipulaciones a favor de tercero en los glosadores y en las partidas*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1964, s. 235–248.
- Coing Helmut, *Europäisches Privatrecht, Band I. Älteres Gemeines Recht (1500–1800)*, München 1985.
- Dernburg Heinrich, *Pandekten*, wyd. 2, *Obligationenrecht*, Berlin 1889.
- Didaci Covarruvias y Leyla, *Variarum ex iure pontificio regio et caesareo resolutionum*, [w:] *Opera omnia*, Antverpiae 1638.

- Domański Ludwik, *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936.
- Dondorp Harry, *The Seventeenth and Eighteenth Centuries*, [w:] *Contract for a Third-Party Beneficiary. A Historical and Comparative Account*, red. Jan J. Hallebeek, Harry Dondorp, Leiden–Boston 2008, s. 47–68.
- Dondorp Harry, *The Nineteenth century*, [w:] *Contract for a third-party beneficiary. A historical and comparative account*, red. Jan J. Hallebeek, Harry Dondorp, Leiden–Boston 2008, s. 69–91.
- Dondorp Harry, Hallebeek Jan J., *Grotius' Doctrine on "adquisitio obligationis per alterum" And its Roots in the Legal Past of Europe*, [w:] *Panta rei. Studi dedicati a Manlio Bellomo*, red. Orazio Condorelli, Roma 2004, s. 205–244.
- Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Erste Beratung, Erstes Buch Allgemeiner Teil. Zweites Buch Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin 1884.
- Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Erste Lesung. Ausgearbeitet durch die von Bundesrathe berufene Kommission*, Berlin und Leipzig 1888.
- Gareis Carl, *Die Verträge zu Gunsten Dritter. Historisch und dogmatisch dargestellt*, Würzburg 1873.
- Glück von Christian Friedrich, *Ausführliche Erläuterung der Pandecten nach Hellfeld: ein Commentar, Theil 4*, Erlangen 1867.
- Grotius Hugo, *De iure belli ac pacis libri tres*, Paris 1625.
- Hallebeek Jan J., *Contracts for a Third Party Beneficiary: A Brief Sketch from the Corpus Iuris to Present-Day Civil Law*, "Fundamina" 2007, nr 13, s. 11–32.
- Hallebeek Jan J., *Roman law*, [w:] *Contract for a third-party beneficiary. A historical and comparative account*, red. Jan J. Hallebeek, Harry Dondorp, Leiden–Boston 2008, s. 7–20.
- Hallebeek Jan J., *Medieval Legal Scholarship*, [w:] *Contract for a Third-Party Beneficiary. A Historical and Comparative Account*, red. Jan J. Hallebeek, Harry Dondorp, Leiden–Boston 2008, s. 21–46.
- Hugolinus, *Dissensiones dominorum*, ed. Gustav Haenel, Leipzig 1834.
- Jakobs Horst Heinrich, Schubert Werner, *Die Beratung des Bürgerlichen Gesetzbuchs in systematischer Zusammenstellung der unveröffentlichen Quellen*, Berlin, New York 1978.
- Knütel Rolf, *Stipulatio poenae. Studien zur römischen Vertragsstrafe*, Köln–Wien 1976.
- Korzonek Jan, Rosenblüth Ignacy, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936.
- Kubas Andrzej, *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace prawnicze” 1976, z. 78.
- Kübel v. F.P., *Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Recht der Schuldverhältnisse. Allgemeiner Theil mit Begründung*, Berlin 1882.
- Kunicki Aleksander, *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej*, Toruń 1960.
- Longchamps de Bérrier Roman, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu: art. 1–167*, Warszawa 1934.

- Longchamps de Bérier Roman, *Zobowiązania*, Lwów 1934.
- Mattioli Fabiana, *Il contratto a favore di terzo. Spunti per una comparazione diacronica dal diritto romano al Draft Common Frame of Reference*, "Rivista internazionale de derecho romano" 2011, t. 6, s. 7–39.
- Moser Dominik, *Die Offenkundigkeit der Stellvertretung*, Tübingen 2010.
- Motive zu dem Entwurfe eines Bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich, Band II, *Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin und Leipzig 1888.
- Mostowski Edward, *Umowy na korzyść osób trzecich ze szczególnem uwzględnieniem prawodawstwa austriackiego*, Kraków 1883.
- Mugdan Benno, *Die gesammten Materialien zum Bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich, II Band, Recht der Schuldverhältnisse*, Berlin 1899.
- Namitkiewicz Jan, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. 1, Łódź 1949.
- Peiper Leon, *Kodeks zobowiązań*, Kraków 1934.
- Pilloni Sara, *La posizione del terzo nel diritto delle obbligazioni*, <https://iris.unipa.it/retrieve/handle/10447/109068/153805/&ved=2ahUKEwiux8u9naaQAxVngf0HHVM-KpsQFnoECBAQAQ&usq=AOvVaw0ZqfLGnrMQav30sdpeede5> (dostęp: 1.10.2025).
- Pothier Robert Joseph, *Traité des Obligations*, t. 1, Paris 1761.
- Pufendorf Samuel von, *De iure naturae et gentium libri octo*, Frankfurt am Main 1672.
- Richart Julián López, *El contrato a favor de tercero*, Alicante 2001.
- Savigny Friedrich Karl von, *Das Obligationenrecht als Theil des heutigen Römischen Rechts*, Bd. II, Berlin 1853.
- Schlösser Brigitte, *Die Bedeutung der praepositio für den Handelsverkehr im antiken Rom*, Berlin 2008.
- Schrage Eltjo, *Pacta in favorem tertii*, "Fundamina" 2003, vol. 9, s. 167–176.
- Sobczyk Marek, *Zasada alteri stipulari nemo potest w prawie rzymskim*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12, s. 51–70.
- Staudingers Julius von, *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, München und Berlin 1910.
- Till Ernest, *Polskie prawo zobowiązań (część ogólna). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923.
- Unger Joseph, *Verträge zugunsten Dritter*, Jena 1869.
- Vogenauer Stefan, *Historisch – kritischer Kommentar zum BGB*, hrsg. Mathias Schmoeckel, Joachim Rückert, Reinhard Zimmermann, Band II. *Schuldrecht: Allgemeiner Teil*, 2. Teilband §§ 305–432, Mohr Siebeck 2007.
- Wesenberg Gerhard, *Verträge zugunsten Dritten. Rechtsgeschichtliches und Rechtsvergleichendes*, Weimar 1949.
- Windscheid Bernhard, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, t. 2, Frankfurt am Main 1887.
- Wolff Christian von, *Institutiones iuris naturae et gentium*, Halle 1750.
- Zimmermann Reinhard, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Cape Town–Wetton–Johannesburg 1990.

► STRESZCZENIE

Z historii umów o świadczenie na rzecz osoby trzeciej – podmiot uprawniony do żądania świadczenia

Konstrukcja umowy na rzecz osoby trzeciej w jej współczesnym rozumieniu wykrystalizowała się dopiero w XIX wieku, przede wszystkim poprzez stopniowe odejście od zasady *alieni stipulari nemo potest*. W prawie rzymskim, choć zapewne dopiero w justyniańskim, uznano pierwsze przypadki, w których osoba trzecia uzyskiwała własne roszczenie przeciwko dłużnikowi o spełnienie świadczenia. Miały one jednak charakter zupełnie wyjątkowy, zasadą było bowiem, że umowa wywołuje skutki prawne tylko pomiędzy stronami. W epoce *ius commune* zakres tych wyjątków się poszerzył i pojawiły się pierwsze postulaty, aby każdą umowę na rzecz osoby trzeciej objąć ochroną prawną, jednakże wciąż przeważała zasada *alteri stipulari*.

Zasadę tę przełamano dopiero w XIX wieku w nauce niemieckiej i austriackiej (prace Josepha Ungera i Carla Gareisa). Kodyfikatorzy niemieckiego kodeksu cywilnego opowiedzieli się za ochroną umów na rzecz osoby trzeciej, uznając przy tym, że osoba ta nabywa roszczenie o świadczenie bezpośrednio z umowy, bez potrzeby jej akceptu, ratyfikacji, przystąpienia do niej lub przelewu wierzytelności. Nie zdecydowano się jednak na wprowadzenie ogólnej reguły interpretacyjnej, że roszczenie to przysługuje osobie trzeciej w przypadku braku odmiennej umowy. Tę dyrektywę, stosowaną w razie wątpliwości, uznano tylko w przypadkach szczególnych. To, komu przysługuje roszczenie, co do zasady pozostawiono woli stron, które mogły uzgodnić w szczególności, że będzie ono przysługiwało tylko wierzycielowi, aczkolwiek nie będzie on mógł żądać świadczenia na swoją rzecz. Stąd utrwalił się podział na właściwe umowy na rzecz osoby trzeciej uprawniające ją do żądania świadczenia, i umowy niewłaściwe jedynie upoważniające ją do przyjęcia świadczenia, ale bez prawa jego żądania.

W polskim kodeksie zobowiązań przyjęto jako zasadę, to jest w przypadku braku odmiennej umowy, że roszczenie przysługuje osobie trzeciej i tym samym, że strony zawarły właściwą umowę na rzecz osoby trzeciej. Kwestię, czy roszczenie o świadczenie przysługuje także wierzycielowi, pozostawiono woli stron bez żadnej dyrektywy interpretacyjnej, choć w doktrynie prezentowany był pogląd, że przysługuje ono wierzycielowi, jeżeli nie zostało wyrażnie wyłączone.

► SUMMARY

**From the History of Contracts for the Benefit of a Third Party –
The Entity Entitled to Demand Performance**

The concept of a contract for the benefit of the third party in its modern understanding crystallised only in the 19th century, primarily through the gradual departure from the principle *alieni stipulari nemo potest* (no one can stipulate for another). In the Roman law, although probably in the Justinian law, the first cases were recognised in which a third party obtained its own claim against the debtor for the fulfilment of the performance. However, they were of a completely exceptional nature, because the rule was that a contract produced legal effects only between the parties. In the era of *ius commune*, the scope of these exceptions expanded, and the first calls emerged to provide legal protection to all contracts made for the benefit of the third parties. Nevertheless, the principle of *alteri stipulari* still prevailed.

This principle was only overturned in the 19th century by German and Austrian legal scholars, particularly through the works of Joseph Unger and Karl Gareis. The codifiers of the German Civil Code endorsed the protection of contracts for the benefit of a third party, recognising that such a person acquired a claim for performance directly from the contract, without the need for its acceptance, ratification, accession to it, or assignment of the claim. However, it was not decided to introduce a general rule of interpretation that this claim was vested in a third party, unless the contract provided otherwise. That directive, which applied “in case of doubt”, was recognised in specific cases. The issue of who is entitled to the claim is generally left to the will of the parties, who could agree in particular that only the creditor would be entitled to it, although he would not be able to demand performance in his favour. Thus, a distinction became established between a proper contract for the benefit of a third party, which entitled the third party to demand performance, and an improper contract, which merely authorised the third party to accept performance without the right to demand it.

In the Polish Law of Obligation of 1933, it was adopted as a rule, in the absence of a different agreement, the claim belonged to a third party and thus the parties concluded a proper contract for the benefit of the third party. The issue of whether the creditor is also entitled to the claim for performance was left to the will of the parties, without any interpretative directive, although the law doctrine presented the view that the creditor was entitled to it unless it was expressly excluded.